

## **Mikołaj Marczak: Rozkwit mistycyzmu w kontekście politycznym**

Ideą, która przyświecała Mistrzowi Eckhartowi w trakcie wszystkich jego kazań, rozpraw czy intelektualnych dysput, było zbliżenie zarówno siebie jak i słuchacza do Boga. Celem zaś doprowadzenie u słuchaczy narodzenia Boga w duszy za pomocą unio mystica – pisze Mikołaj Marczak w „Teologii Politycznej Co Tydzień”: „Mistyka. Teologia polityczna w praktyce?”.

### **Polityka, Kościół, mistycyzm**

Czas rozkwitu mistycyzmu w XIII i XIV wieku wiązał się między innymi z burzliwą historią tamtego okresu. Wojny między monarchiami, epidemie (największa z nich pochłonęła ponad 1/3 ludności Europy), spory między cesarstwem i papieżem czy klęski głodu, to wszystko skłaniało człowieka tamtej epoki do jeszcze bardziej usilnego zwrócenia się ku Bogu. W dużej mierze ówczesna myśl chrześcijańska była ograniczona do scholastyki, co znacznie zawężyło jej zasięg oddziaływania. Scholastyka jako metoda, ale i jako filozofia ze swej natury trafiała jedynie do ludzi piśmiennych, znających ówczesne klasyczne teksty – generalnie osób wykształconych. To jednak nie odpowiadało rzeszy chrześcijan mocno „łaknących” Boga.

**Bez wsparcia ludzi takich jak Ty, nie mógłbyś czytać tego artykułu.**

**Prosimy, kliknij tutaj i przekaz darowiznę w dowolnej wysokości.**

W Kościele, który instytucjonalnie był w kolosalnym kryzysie dochodziło do wielu gorszących nadużyć. Niewola awiniońska, a potem wykupienie Awinionu i przyłączenie go do Państwa Kościelnego spowodowało ogromny rozrost biurokracji, co przyczyniło się między innymi do nałożenia kolejnych uciążliwych podatków na wiernych. Symonia i nepotyzm będące w Kościele na porządku dziennym utwierdzały w potrzebie odnowy moralnej i instytucjonalnej chrześcijan. Co jakiś czas, w różnych miejscach Europy i z różnym stopniem nasilenia pojawiały się nowe formy życia religijnego.

*Innocenty III usilnie starał się o włączenie w obręb Kościoła wszelkich ruchów „nieortodoksyjnych”, m.in. albigensów czy katarów, jednak nie wszystkie były skłonne się podporządkować*

Rozdźwięk między kościołem „instytucjonalnym” a „ewangelicznym” w XIII wieku był na tyle duży, że stał się on przyczyną zwołania Czwartego Soboru Laterańskiego w 1215 roku. Była to

podjęta przez papieża Innocentego III próba reformy Kościoła, a w tym przeciwstawienia się powszechnej fali herezji. Papież reformator usilnie starał się o włączenie w obręb Kościoła wszelkich ruchów „nieortodoksyjnych” m.in. albigensów czy katarów, jednak nie wszystkie były skłonne się podporządkować. Ułatwił też powstanie i

rozwój zakonów żebraczych. Wiek XIII to również czas wielkich postaci w łonie samego Kościoła. Życie i działalność św. Franciszka z Asyżu oraz św. Dominika Guzmána to początek powstania dwóch wielkich zakonów mendykanckich – Zakonu Braci Mniejszych i Zakonu Braci Kaznodziejów. Ich działalność, ale i struktura funkcjonowania odbiegała mocno od dotychczasowych stacjonarnych klasztorów i opactw. Akcent był postawiony na ubóstwo, wędrowne kaznodziejstwo oraz bardzo wszechstronne wykształcenie.

Wiek XIII to również okres znacznego rozrostu miast oraz bogacenia się społeczeństw. To z kolei sprawiło, że chcący odpowiedzieć na potrzeby wiernych Dominikanie i Franciszkanie zaczęli zakładać klasztory w centrach miast, gdzie pełnienie posługi kaznodziejskiej było potrzebne i bardziej skuteczne. Oba te zakony zwracały szczególną uwagę na wszechstronne wykształcenie teologiczne oraz prostotę w pobożności. To właśnie w tym czasie powstały i rozpowszechniły się takie formy modlitwy jak różaniec czy litanie, które mogły być skutecznie powielane przez mniej wykształcone i uboższe warstwy społeczne.

Formuła działania słowem i przykładem – *verbo et exemplo* – szybko przyniosła efekty. Oba zakony w ciągu kilku dziesięcioleci zyskały setki nowych członków, przy równoległym zmniejszeniu się grup heretyckich. W chwili śmierci św. Dominika w 1225 roku na terenie Europy oraz w Jerozolimie działało 12 prowincji z ponad 25 dobrze prosperującymi klasztorami i kilkuset braćmi.

**Mistyka w Nadrenii. Mistrz Eckhart – początki mistyki nadreńskiej**

Znaczący rozrost klasztorów, w szczególności żeńskich czy też zgromadzeń beginiek wiązał się z potrzebą mądrego kierownictwa duchowego. W licznych wspólnotach, często dość hermetycznych, dochodziło do sekciarskich wypaczeń. Historycy szacują, że w ówczesnej XII/XIII Europie kobiet żyjących razem w zgromadzeniach było aż milion. Naprzeciw tym tendencjom oraz potrzebie opieki duchowej wyszli Dominikanie, jako najżywotniej zainteresowani kierownictwem duchowym, wynikającym z ich kaznodziejskiej misji. Do opieki intelektualno-formacyjnej zostawali oddelegowywani tak zwani *fratres docti*, czyli lektorzy i mistrzowie świętej teologii. Działo się to w porozumieniu ze Stolicą Świętą i generałami zakonu. Zapotrzebowanie na duchowość głęboką, niespekulatywną, acz zarazem dość prostą, dającą się pojąć niekoniecznie wykształconym było ogromne. Josef Quint, wybitny niemiecki badacz myśli Eckharta we wstępie do jego *Kazań* pisał tak: „Mistyka wisiała wtedy w powietrzu”. Oddelegowywani bracia sprawowali nad zakonami i wspólnotami *cura monialium*, co wyrażało się głównie poprzez głoszenie kazań, konferencji, korespondencję i spowiedź.

Jednym z takich kaznodziei, znanym głównie na terenach Nadrenii był Mistrz Eckhart. Jego fenomen i popularność tkwiła w ogromnej mądrości oraz atrakcyjności przekazu, którym charakteryzowały się jego pouczenia. Zerwał on z jeszcze wtedy żywą tradycją summ teologicznych, a skupił się na wyjaśnianiu prawd wiary oraz Pisma Świętego za pomocą *rationales naturales*.

Ideą, która mu przyświecała w trakcie wszystkich jego kazań, rozpraw czy intelektualnych dysput, było zbliżenie zarówno siebie jak i słuchacza do Boga. Celem zaś doprowadzenie u słuchaczy narodzenia

*Fenomen i popularność  
Mistrza Eckharta tkwiła w  
ogromnej mądrości oraz  
atrakcyjności przekazu,  
którym charakteryzowały się  
jego pouczenia*

Boga w duszy za  
pomocą *unio  
mystica*. Stąd też  
doszukiwanie się  
konkretnej idei  
filozoficznej  
fundującej myśl  
Eckharta jest błędne  
i w znacznym  
stopniu ogranicza jej

zrozumienie. Mistycyzm spekulacyjny, którym można najtrafniej opisać intelektualne i duchowe tendencje tego kaznodziei, opierał się na autentycznej wierze, wynikającej z *intuitio mysticum*, że pomiędzy najgłębszą istotą duszy (*Seelengrund*), a Bogiem musi zachodzić szczególne podobieństwo, pozwalające na ścisłe zjednoczenie. Wyjaśnienie tej najgłębszej tajemnicy, właściwie całkowicie indywidualnej i prawie niemożliwej do wyrażenia, stało się celem i drogowskazem wyznaczającym życie Eckharta, zarówno te intelektualne jak i duchowe.

Znaczącym faktem, charakterystycznym również dla innych przedstawicieli mistyki nadreńskiej, było niewdawanie się w analizy własnych przeżyć mistycznych. Z dużą trafnością ujął to Dietmar Mieth, który twierdził, że kaznodzieja z Hochheim nie pisał, ani nie rozprawiał o doświadczeniach, ale z „doświadczenia” starał się wydobyć głębszą prawdę filozoficzną, teologiczną i wskazać na jego ontologiczne postawy. Sposób ten nie będzie oczywistym, kiedy spojrzysz się na dzieła późniejszych wielkich mistyków, choćby św. Jana od Krzyża.

Eckhart, a potem jego uczeń Jan Tauler, nie chciał pozostać jedynie *Lesemeister*, czyli naukowcem, chciał być również *Lebemeister* – mistrzem życia. Podejście to przyniosło brzemiennie w skutkach konsekwencje. Próbował bowiem za pomocą pojęć ówczesnie przyjętych, w tym również z kategorii filozofii scholastycznej wyrazić to, co niewyrażalne. Miało to zapewne wpływ na wytoczony mu proces przez Świętą Inkwizycję i ostatecznie, jak już było o tym mowa nieco wcześniej, pośmiertne potępienie głoszonych przez niego kilkunastu tez.

*Mikołaj Marczak*

\*\*\*

[1] J. Kłoczowski, *Wspólnoty chrześcijańskie w tworzącej się Europie*, W drodze, Poznań 2003.

[2] Zob. szerzej: S. Świeżawski, *Kultura umysłowa wieków średnich*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1949, s. 3-30.

[3] Benedykt XVI, *Mistrzowie franciszkańscy i dominikańscy*, przekł. za polską edycją „L' Osservatore Romano”, W drodze, Poznań 2012, s. 11.

[4] J. Kłoczowski, *Wspólnoty chrześcijańskie w tworzącej się Europie*, dz. cyt., s. 262; R. Pernoud, *Kobieta w czasach katedr*, przekł. I. Badowska, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1990.

[5] Kobiet żyjących we wspólnotach poświęconych Bogu, ale nie składających ślubów zakonnych.

[6] J. Kłoczowski, *Wspólnoty chrześcijańskie w tworzącej się Europie*, dz. cyt., s. 287.

[7] Mistrz Eckhart, *Kazania*, t. 1, W drodze, Poznań 2013, s. 23.

[8] J. Misiurek, „Złoty okres” niemieckiej mistyki, Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1992, s. 19.

[9] J. Tauler, *Kazania*, t. 1, W drodze, s. 28.

[10] Tamże, s. 30.



Sfinansowano przez Narodowy Instytut  
Wolności - Centrum Rozwoju  
Społeczeństwa Obywatelskiego  
ze środków Programu Rozwoju  
Organizacji Obywatelskich  
na lata 2018 - 2030



Ministerstwo  
**Kultury**  
i Dziedzictwa  
Narodowego.

Dofinansowano  
ze środków Ministra  
Kultury i Dziedzictwa  
Narodowego

